

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 11 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko S. M. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty: 1.635 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 kwietnia 2014 r. w ramach należności głównej i 560,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz nadał wyrokowi w pkt 1 rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 3).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik strony powodowej, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, czyli co do pkt 2.

Sformułowane pod adresem rozstrzygnięcia zarzuty opiewały na:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 353¹ k.c., art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. oraz naruszenie postanowień umowy pożyczki poprzez zakwestionowanie zasady swobody kształtowania treści umownego stosunku zobowiązaniowego, co obejmuje prawo stron do umownego uregulowania kwestii związanych z ustaleniem opłat i kosztów związanych z zawarciem umowy pożyczki oraz odpowiedzialnością za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy;
- naruszenie prawa procesowego tj. art. 479⁴³ k.p.c. przez błędne uznanie, że fakt wpisania do rejestru klauzul abuzywnych pochodzących od innego podmiotu niż powód ma decydujące znaczenie w sprawie przy dokonywaniu wykładni postanowień przedmiotowej umowy pożyczki bez potrzeby nowego postępowania.

W konkluzji apelujący zażądał zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości drogą zasądzenia od pozwanego dalszej kwoty 198 zł oraz przyznania zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie podnieść należy, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy akceptuje i uznaje za własne oraz właściwie zastosował odpowiednie normy prawne, nie dopuszczając się ich błędnej interpretacji.

(...) sprawy sprowadza się do tego czy we wzorcu umowy łączącej strony zastosowano klauzulę abuzywną. Na tej płaszczyźnie strona powodowa sformułowała w treści środka odwoławczego główny zarzut obrazy prawa materialnego, polegający na naruszeniu przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 353¹ k.c., art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. Wedle skarżącego strony wiązała ważna i skuteczna umowa pożyczki, wobec czego stosownie do § 13 umowy pozwany pożyczkobiorca był zobligowany do poniesienia kosztów działań upominawczo – windykacyjnych, podczas gdy Sąd odmówił uznania mocy wiążącej tego postanowienia umownego. Tym samym przysługująca pożyczkodawcy należność niezasadnie została pomniejszona o kwotę 198 zł, na którą składały się: koszt przekazania sprawy do windykacji – 75 zł oraz koszty przygotowania i wysyłki monitu i dwóch wezwań do zapłaty – 123 zł (25 zł + 49 zł + 49 zł).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki:

- umowa musi zostać zawarta z konsumentem,
- kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie,
- postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,

- zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta,
- postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ustawodawca wskazał w treści art. 385¹ § 3 k.c., że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Jednocześnie prawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę. Ponadto, w art. 385³ k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż unormowania zawarte w art. 385¹ – 385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawo europejskie w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹ – 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne. Sąd Rejonowy jako sąd krajowy był więc w niniejszej sprawie zobligowany do stosowania przepisów prawa polskiego, jako przewidujących dalej idącą ochronę konsumenta.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że firma (...) udzielając pożyczki S. M. była co do zasady uprawniona do obciążenia swojego kontrahenta kosztami manipulacyjnymi i windykacyjnymi związanymi z dochodzeniem przysługującej jej należności. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że postanowienia zawarte w umowie pożyczki dotyczące zasad, sposobu i wysokości kosztów windykacyjnych nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie można odmówić racji skarżącemu, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta umowa między nimi. Niedopuszczalna jest jednak sytuacja, iż jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami dochodzenia należności, nijak nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Dokładnie tak właśnie stało się w niniejszej sprawie, bowiem strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanemu

zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Dokładnie rzecz biorąc wspomniane opłaty tj. koszt przekazania sprawy do windyacji – 75 zł oraz koszty przygotowania i wysyłki: monitu – 25 zł, wezwania do zapłaty – 49 zł i ostatecznego wezwania do zapłaty – 49 zł stanowiły nie tylko niczym nie uzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim zostały pomyślane jako źródło dodatkowego zarobkowania dla pożyczkodawcy. Zauważyć należy, że tego typu dokumenty są sporządzane w szybki i rutynowy sposób z reguły przy wykorzystaniu dostępnych środków technicznych. Z kolei ich obieg oraz dostarczenie do adresata pociąga za sobą realny wydatek rzędu kilku – kilkunastu złotych w zależności od operatora pocztowego czy innej firmy doręzeniowej. Tak więc tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych i niemoralnych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym. Tym samym wprowadzenie przez stronę pozwaną opłat na wskazanym poziomie w godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes pozwanego jak konsumenta w sposób rażący. W konsekwencji trzeba skonstatować, iż Sąd Rejonowy doszedł do słusznego przekonania, że postanowienie z § 13 umowy pożyczki w stanowi klauzulę abuzywną (nadużycia), wyczerpującą przesłanki określone w art. 385¹ § 1 k.c., w związku z czym należało ustalić, że nie wiąże ona pozwanego S. M.

Obrazu rzeczy nie zmienia przy tym to, że postanowienie umowne wprowadzające zbyt wysokie prowizje lub opłaty nie zostało wymienione w ustawowym katalogu klauzul niedozwolonych. Rzeczone zestawienie nie ma jednak charakteru enumeratywnego i w związku z tym trzeba je traktować bardziej jako zbiór pewnych wskazówek interpretacyjnych. Poza tym jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy postanowienie o treści podobnej do zakwestionowanego postanowienia zostało uznane za niedozwolone wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 9 października 2006 r., sygn. akt XVII Amc 101/05 oraz wpisane do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy pod numerem (...) dnia 3 stycznia 2007 r. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r., I CSK 117/07, opubl. baza prawna LEX nr 351189 za niedozwoloną klauzulę umowną może być uznana klauzula nie tylko identyczna, co do treści z klauzulą wpisaną do rejestru, ale także klauzula o treści zbliżonej, której stosowanie wywiera taki sam skutek, jak stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru. Stosowanie w obrocie klauzul o treści zbliżonej do klauzuli wpisanej do rejestru, która mimo innego brzmienia wywołuje takie same skutki jak klauzula wpisana do rejestru, może godzić w interesy konsumentów w takim samym stopniu, jak stosowanie klauzuli identycznej, co wpisana do rejestru. Akceptacja odmiennego poglądu zachęcałaby do obchodzenia art. 385¹ k.c. i art. 479⁴⁵ k.p.c. i prowadziła do podważenia skuteczności systemu mającego służyć ochronie zbiorowych interesów konsumentów. Zachodziłaby konieczność wytaczania kolejnych powództw w sprawach, w których niedozwolone postanowienia wzorców umów różnią się nieznacznie sposobem ich sformułowania i powodowało wpisywanie do rejestru bardzo podobnie sformułowanych klauzul, co utrudniałoby korzystanie z rejestru i zmniejszało jego jasność i przejrzystość.

Wbrew twierdzeniom apelującego trudno jest więc mówić o naruszeniu art. 479⁴³ k.p.c. Nie można przy tym przeoczyć, że to unormowanie rozszerza prawomocność wyroku wydanego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone na osoby trzecie, wobec czego posłużenie się takim zapisem i wprowadzenie go do umowy nie będzie wiązało konsumenta stosownie do art. 385¹ § 1 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy sięgnął do art. 385 k.p.c. i orzekł jak w sentencji.